

## Spór o filozofię chrześcijańską

Wprowadzenie do debaty w „Laboratorium wiary” 26 września 2014 r  
w Płockim Domu Darmstadt

Spór o filozofię chrześcijańską trwa od ponad dwudziestu wieków. Pojawił się wtedy, gdy wykształceni Grecy zetknęli się z religią judeo-chrześcijańską, albo też chrześcijanie zaczęli poznawać grecką myśl filozoficzną. Jak zauważają francuscy badacze tematu Claude Tresmontant i Étienne Gilson, w Grecji nigdy nie doszło i dojść nie mogło do konfrontacji filozofii z religią pogańską. Filozofia i religia nie miały ze sobą wspólnego przedmiotu. Inna była sytuacja w przypadku objawionej religii judeo-chrześcijańskiej, której przedmiotem była leżąca w centrum zainteresowań filozoficznych Greków Prawda i to pisana dużą literą. Siłą rzeczy od czasów ojców kościoła pojawił się spór o prymat wiary wobec rozumu i na odwrót. Bardzo ważny wkład do sporu między dialektyką a fideizmem wniósł św. Anzelm, który zauważył, że nie ma sprzeczności między doświadczeniem rozumu a doświadczeniem wiary objawionej, wszak są to dwie drogi człowieka poszukującego prawdy. Jeśli tak, to doświadczenia te nie tylko nie wykluczają się, ale mogą siebie nawzajem wspierać. Warto o tym pamiętać podejmując zagadnienie filozofii chrześcijańskiej.

Z całą jednak ostrością spór o filozofię chrześcijańską pojawił się na początku dwudziestego wieku a jego punktem kulminacyjnym stały się dwie wielkie debaty wywołane pojawieniem się „Historii filozofii”<sup>1</sup> belgijskiego racjonalisty Emila Bréhiera. Opisując dzieje myśli filozoficznej na przestrzeni wieków Bréhier nie zauważył takiego doświadczenia intelektualnego, które można by było nazwać pojęciem „Filozofia

---

1 Emile Bréhier, *Histoire de la philosophie*, Paris 1926.

chrześcijańska”. Wprost przeciwnie, zdaniem belgijskiego historyka wtedy, gdy w okresie średniowiecza w kulturze pojawiła się inspirowana chrześcijaństwem scholastyka, królowa nauk przestała się rozwijać, odzyskując dopiero swe znaczenie w czasach nowożytnych, gdy kościół stracił swój wpływ na życie społeczne.

Kilka lat wcześniej francuski badacz dziejów średniowiecznej myśli filozoficznej opublikował swoją historię filozofii średniowiecznej<sup>2</sup> w której nie tylko opisał bogactwo pozostającej pod silnym wpływem wiary chrześcijańskiej średniowiecznej myśli filozoficznej, ale też stwierdził wprost, że pojęcie „filozofia chrześcijańska” pojawia się w sposób spontaniczny w umyśle badacza średniowiecza. (Kolejne wydania książki Gilsona, w tym to, na którym oparty jest polski jej przekład nosi wprost tytuł: „Filozofia chrześcijańska wieków średnich”)

Wielka debata, która zmobilizowała najważniejsze ośrodki myśli filozoficznej początków dwudziestego wieku<sup>3</sup> nie rozwiązała problemu filozofii chrześcijańskiej, ale niewątpliwie przyczyniła się do pogłębienia refleksji nad tym niesłychanie delikatnym związkiem, jaki zachodzi w człowieku między wiarą religijną a racjonalnym doświadczeniem rzeczywistości. Jest to ważne nie tylko dla lepszego zrozumienia teologii i filozofii, ale całej naszej kultury europejskiej, której korzenie tkwią w doświadczeniu wiary religijnej chrześcijan i mądrości greckiej. W gruncie rzeczy trwający do dziś spór o filozofię chrześcijańską jest sporem o rolę chrześcijaństwa w naszej kulturze i w naszym życiu. Dlatego są tak ważne powroty do podstawowych pytań, które pojawiły się w czasie dyskusji w Société Française de Philosophie w 1931 i w Société Thomiste w Juvisi w 1933 roku.

---

2 Etienne Gilson, *La philosophie au moyen age*, paris 1922.

3 André Henry twierdzi, że była to nie tylko największa debata filozoficzna XX wieku, ale jedna z najważniejszych w dziejach filozofii i gdyby ktoś zebrał całe bogactwo literatury, jaka się przy tej okazji pojawiła, byłby autorem wielkiej sensacji intelektualnej naszych czasów. Zobacz: A. Henry, *La querelle de la philosophie chrétienne*, Recherches et Débats 1955 nr 10 s 35.

Spór o pojęcie filozofii chrześcijańskiej stał się doskonałą okazją do postawienia na nowo fundamentalnego pytania o filozofię, która po dziewiętnastowiecznej, pozytywistycznej rewolucji, która wyrzuciła filozofię z rejestru nauk i tym samym przestała być jednoznacznie rozumiana. Spór stał się także okazją do postawienia pytania o istotę chrześcijaństwa i jego wpływu na naszą kulturę.

Nie zamierzamy tutaj przedstawić całej debaty ani nawet głównych jej wątków, ale zachcemy wymienić pojawiające się zarówno w debacie, jak też towarzyszących jej publikacjach różne sposoby posługiwania się owym co prawda spornym, ale, jak się okazuje niezastąpionym pojęciem „filozofii chrześcijańskiej”.<sup>4</sup>

1. Filozofia chrześcijańska, jako filozofia, która rozwija się w obszarze kultury europejskiej naznaczonej obecnością chrześcijaństwa
2. Filozofia chrześcijańska jako filozofia uprawiana przez ochrzczonych chrześcijan.
3. Filozofia chrześcijańska jako filozofia uprawiana przez chrześcijan autentycznie żyjących swą wiarą
4. Filozofia chrześcijańska jako filozofia po prostu prawdziwa
5. Filozofia chrześcijańska, jako filozofia zweryfikowana przez wiarę
6. Filozofia chrześcijańska, jako filozofia, która w wyborze problemów i ich uporządkowaniu posługuje się porządkiem teologicznym
7. Filozofia chrześcijańska, jako filozofia uznana przez autorytet urzędu nauczycielskiego kościoła
8. Filozofia chrześcijańska, jako filozofia wykładana w szkołach i uczelniach katolickich
9. Filozofia chrześcijańska, jako filozofia scholastyczna
10. Filozofia chrześcijańska, jako filozofia respektująca odrębność porządku poznania teologicznego

---

<sup>4</sup> Więcej na ten temat w książce K. Szałata, *Filozofia chrześcijańska. Na marginesie wielkiej debaty*, Warszawa 2004.

11. Filozofia chrześcijańska, jako filozofia, która może być przydatna w rozwoju życia religijnego człowieka, czy jak mówi Gilson „w dziele zbawienia ludzkości”

12. Filozofia chrześcijańska, jako filozofia klasyczna przyswojona przez chrześcijan

13. Filozofia chrześcijańska, jako filozofia teistyczna

Nie wchodząc w ocenę krytyczną tych różnych rozumień filozofii chrześcijańskiej chcemy przede wszystkim wskazać na czym polegała trudność w znalezieniu wspólnego języka dla znalezienia odpowiedzi na pytanie, czy filozofia chrześcijańska jest faktycznym doświadczeniem naszej kultury, czy też tylko pustym i na dodatek, jak mówili niektórzy sprzecznym w samym sobie pojęciem.

Jak nie trudno zauważyć, omawiany spór dotyczył zarówno samego pojęcia „filozofia chrześcijańska”, jak i filozofii chrześcijańskiej, jako faktu. Stąd przywołany już tutaj wielki filozof mediewista Étienne Gilson w 1933 roku starał się podsumować pierwszą część debaty mówiąc, że nie ulega żadnej wątpliwości, iż w historii spotykamy takie doświadczenie, które w sposób oczywisty możemy nazwać pojęciem „filozofii chrześcijańskiej”, choć analiza samego pojęcia rodzi wiele pytań. Warto zatem zastanowić się, czym jest w swej istocie filozofia? Czy jest tylko pojęciem, czy też rzeczywistym faktem, z którym mamy do czynienia wtedy, gdy człowiek poznaje rzeczywistość i stawiając wobec niej fundamentalne pytania, stara się ją zrozumieć. A ten człowiek, to zawsze jakaś konkretna jednostka, która poznaje, ale też wierzy lub wątpi, boi się czegoś i w czymś pokłada nadzieję. Zatem idąc za sugestią Jacquesa Maritaina Gilson wskazuje rozwiązanie problemu filozofii chrześcijańskiej w oparciu o konkret osoby ludzkiej. Filozofia jest bowiem zawsze żywym myśleniem, jest sposobem przytomnej obecności człowieka w realnej rzeczywistości. Mówiąc jeszcze inaczej, filozofii nie ma w bibliotekach, ale tam, gdzie człowiek poznaje rzeczywistość i rozpoznając jej

podstawowe pryncypia racjonalizuje ją, czyli czyni z niej przejrzystą, racjonalną przestrzeń. Taka filozofia inspirowana autentyczną wiarą, która usprawnia rozum ludzki do uczciwego poznawania prawdy może być pomocna w życiu religijnym człowieka.